

Siostry mają dość

18 września 2012

Pielęgniarki domagają się lepszych warunków pracy. Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych zorganizował pikietę we wszystkich miastach wojewódzkich.

Pikiety odbywały się przed urzędami wojewódzkimi lub miejskimi – informuje Polska Agencja Prasowa. Oprócz członków OZZPiP w pikietach wzięły udział organizacje związkowe zrzeszone w Forum Związków Zawodowych.

Około 100 pielęgniarek z całego woj. dolnośląskiego protestowało przed Urzędem Wojewódzkim we Wrocławiu. Protestujące złożyły na ręce wojewody petycję skierowaną do rządu, w której wyrażają m.in. zaniepokojenie planowanymi przekształceniami własnościowymi w placówkach służby zdrowia.

Około 150 osób – pielęgniarek i ratowników medycznych – wzięło udział w pikiecie przed Urzędem Wojewódzkim w Rzeszowie przeciwko prywatyzacji w ochronie zdrowia. Protestujących wsparli przedstawiciele NSZZ „Solidarność 80”. Pielęgniarki wręczyły wojewodzie podkarpackiemu Małgorzacie Chomycz-Śmigielskiej petycję, w której napisały, że nie dają przyzwolenia na wyprzedaż majątku publicznego, likwidację miejsc pracy, bezrobocie i wyrzysk pracowników, dalszą degradację materialną i zawodową pielęgniarek i położnych, oraz że domagają się podjęcia działań, które zapobiegą niszczeniu zawodu pielęgniarki, położnej i innych zawodów medycznych.

Przed Świętokrzyskim Urzędem Wojewódzkim w Kielcach pikietowało około 100 osób. Pielęgniarki wsparli związkowcy z Forum Związków Zawodowych, głównie przedstawiciele służb mundurowych, poczty i kolei. Protestowali przeciwko ograniczeniu ilości białego personelu w szpitalach oraz wprowadzeniu 24-godzinnych dyżurów w placówkach służby

zdrowia. Pisemne petycje ze swymi postulatami pielęgniarki przekazały wojewodzie i marszałkowi woj. świętokrzyskiego.

Także ok. 100 osób protestowało przed urzędem wojewódzkim w Białymstoku – głównie pielęgniarki ze szpitali w regionie oraz Federacja Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia w Białymstoku. Protestujący podkreślali, że nie zgadzają się na przekształcenia szpitali w spółki, mówili o coraz trudniejszej sytuacji pracowników, którzy mają coraz mniejsze pensje, nie dostają premii lub są zwalniani z pracy.

Około 40 pielęgniarek protestowało pod Zachodniopomorskim Urzędem Wojewódzkim w Szczecinie. Małgorzata Szymankiewicz, przewodnicząca zarządu regionu zachodniopomorskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Położnych, powiedziała, że od lat pozostaje nierozwiązana systemowo sprawa wynagrodzeń dla pielęgniarek. Zwróciła również uwagę, że pielęgniarek jest coraz mniej, są coraz starsze i coraz bardziej obciążone pracą. Pielęgniarki obawiają się również o swoje miejsca pracy – wszędzie, gdzie są długi w szpitalach, pierwszym pomysłem dyrektorów na poprawę sytuacji jest zwalnianie głównie personelu pielęgniarskiego i obniżki ich pensji.

Protest związkowców służby zdrowia odbył się także m.in. w Zielonej Górze podczas trwającego tam konwentu marszałków województw. Pikietujący skierowali petycje do ministrów finansów i zdrowia w obronie swoich miejsc pracy. Uczestnicy pikiety protestowali przeciwko m.in. połączeniu zielonogórskiego pogotowia ratunkowego z tamtejszym szpitalem wojewódzkim, domagali się też odwołania dyrektora gorzowskiego szpitala wojewódzkiego Marka Twardowskiego.

Przewodnicząca OZZPiP Iwona Borchulska zapowiada kontynuację protestów – 5 października odbędzie się ogólnopolska manifestacja w Warszawie. Pielęgniarki zamierzają wtedy w ramach protestu zbudować „Europejskie Miasteczko” przed kancelarią premiera.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)